Nr. 98 (128) Kraków, poniedziałek 23 kwietnia 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Cena numeru 1 złoty

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Gwarancja pokoju

Coraz szersze i coraz powszechniejsze stają się w kraju żądania zmierzające do zawarcia paktu o przyjaźni pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim, na wzór układu podpisanego w dniu 11 kwietnia br. przez przedstawicieli wolnej Jugosławii a ZSRR.

Nie tylko sentyment, nie tylko wdzięczność za wyzwolenie kraju dyktuje masom polskiej inteligencji i polskich robotników żądania zawarte w rezolucjach, w równej mierze kieruje nimi zdrowy instynkt i chęć oparcia bytu odradzającego się państwa na niewzruszonych podstawach i zapewnienia Polsce przez wliczenie jej do systemu wielkiej wspólnoty narodów słowiańskich absolutnego bezpieczeństwa.

Dla każdego, kto cały okres okupacji hitlerowskiej przebył na umęczonej rozdartej na gubernie bądź przyłączonej do Reichu ziemi polskiej, kto widział masowe rozstrzeliwania i egzekucje uliczne, kto patrzył na dymiące zgliszcza Warszawy i przeżył obozy, jest rzeczą oczywistą, że naród polski, niszczony przez zgórą pięć lat, przez największego barbarzyńcę wszystkich czasów, nie przeżyłby drugiego tak potwornego w swym okrucieństwie. okresu. Z górą 5.000.000 straconych w ciągu pięciu lat istnień ludzkich, jest chyba dość wymowną przestrogą dla tych, którzy mimo wszystko chcieliby dziś jeszcze uchronić Niemcy od surowego wyroku sprawiedliwości dziejowej. Polska, która pierwsza padła ofiarą hitlerowskiego bestialstwa Polska, na którą w pierwszym okresie wojny zwalił się z całą furią impet niemieckiej machiny wojennej, zdołała mimo to w najcięższych chwilach zachować hart i męstwo, na terror hitlerowski odpowiadając walką.

Tymbardziej teraz, gdy dzięki pomocy potężnego sojusznika, możemy na nowo budować życie na wolnych, poszerzonych aż po Odrę ziemiach polskich staje się naturalnym zagadnienie zapewnienia Polsce takiego pokoju, którego by już nigdy nie mógł zamącić żaden wróg. Nie trzeba być biegłym politykiem, a tylko spojrzeć na kartę geograficzną, by pojąć, że pokój ten może zapewnić nam jedynie trwałą i prawdziwie przyjacielską współpracą ze Związkiem Radzieckim, ojczyzną Rosjan, najliczniejszego dziś najpotężniejszego z narodów słowiańskich, który zniszczeniem wielu swoich miast i milionów ofiar okupił wolność, uciemiężonych przez hitleryzm krajów, w tej liczbie i Polski.

Udział Związku Radzieckiego w dziele wyzwolenia Polski został przez naród należycie zrozumiany i oceniony; znajduje to między innymi wyraz w rezolucjach robotników warszawskich, miasta, w którym terror hitlerowski doszedł do swego szczytu, skoro stwierdzają, że „przy poparciu Związku Radzieckiego Polska dźwignęła się z upadku, wytknęła nowe granice na zachodzie i północy i przy poparciu Związku Radzieckiego Polska ugruntuje swą świetną przyszłość i potęgę".

Narody czeski i jugosłowiański, które również jak i polski przeżyły ciężar hitlerowskiej okupacji i odczuły jej skutki, w pakcie o przyjaźni i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim, znalazły gwarancję swego bytu niepodległego i zapowiedź utworzenia potężnego bloku państw słowiańskich, który pozostając w sojuszu z wielkimi demokracjami świata, zdolny. będzie ostatecznie zlikwidować groźbę agresji germańskiej i raz na zawsze przekreśli szerzone od wielu lat przez niemiecką propagandę hasło „Drang nach Osten".

„Podaliśmy sobie ręce, by doprowadzić do zwycięskiego końca tę wojnę wyzwoleńczą, oświadczył komisarz spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, przy okazji podpisania paktu z Jugosławią, aby narody nasze miały kroczyć naprzód szlakiem niepodległości i prawdziwej wolności. Układ nasz zostanie powitany z wielką radością przez wszystkie narody miłujące wolność, lecz ze szczególnym uznaniem spotka się on wśród narodów słowiańskich, które będą w nim widziały wielką pomoc w ich walce o lepsze jutro".

To jasne i trafne sformułowanie treści zawartego układu, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do jego celu, którym jest zapewnienie słowiańskim narodom Europy możności ich potężnego rozwoju i gospodarczej odbudowy. Polska sąsiadująca od wschodu ze Związkiem Radzieckim, od południa z Czechosłowacją, musi i powinna w tym bloku zająć należne sobie miejsce i zacieśnić współpracę z sąsiadami z którymi łączą ją wspólne ideały: umiłowania wolności i demokracji.

Droga do tego prowadzi przede wszystkim przez zawarcie układu przyjaźni i powojennej pomocy ze Związkiem Radzieckim.

Walki na przedmieściach Berlina

KOMUNIKAT WOJENNY RADZIECKIEGO BIURA INFORMACYJNEGO

W dniu 21-ym kwietnia centralna grupa wojsk radzieckich prowadziła w dalszym ciągu walki zaczepne na zachód od rzeki Odry i Nissy.

W wyniku tych walk wojska radzieckie zajęły w kierunku Drezna miasta: Kalau, Luekkau , Neu-Welzow, Senftbenerg, Lautawerk, Kamenz. Bauzen i rozpoczęły walki o Koenigsbrok. Na zachód od Odry wojska radzieckie zajęły miasta Bernau, Werneuchen, Strausberg, Alt-Landsberg, Muencheberg. Bukow i Erkner oraz rozpoczęły walki na przedmieściach BERLINA.

Na terytorium Austrii, na północ od Wiednia, wojska II Frontu Ukraińskiego kontynuując natarcie zajęły w toku walk szereg miejscowości. Jednocześnie na terytorium Czechosłowacji na południowy zachód od Hodonina, wojska frontu zajęły miasto Waltice.

Na pozostałych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym oraz działalność zwiadowcza.

W dniu 20-tym kwietnia zniszczono, względnie unieruchomiono na wszystkich frontach 120 niemieckich czołgów i dział szturmowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 103 samoloty nieprzyjacielskie.

Szprewa sforsowana przez wojska sowieckie

MOSKWA (Polpress) Na froncie środkowym wojska radzieckie, pokonywując olbrzymie trudności na terenie leśnym, obfitującym w liczne rzeki i jeziora, osiągnęły rzekę Szprewę.

Nieprzyjaciel stawiał tu zacięty opór. Sprowadziwszy na pomoc miejscowym oddziałom trzy dywizje czołgów i jedną dywizję zmotoryzowaną, hitlerowcy kilkakrotnie kontratakowali. W toku zaciętych walk radzieccy czołgiści, artylerzyści i piechota odparli kontrataki wroga. Zniszczono 56 czołgów niemieckich, a na polu walki pozostały tysiące trupów żołnierzy i oficerów niemieckich.

W dalszym ciągu wojska radzieckie przeprawiły się przez Szprewę i zajęły Spremberg. Na tym odcinku wpadły w ręce radzieckie 15 amolotów, 60 dział i inne zdobycze. W tym samym czasie inne oddziały radzieckie zbliżyły ię do silnie umocnionych miast Kamenz i Bauzen. Wywiązały się tam zacięte walki. M. Kamenz leży 32 km. na północny wschód od Drezna.

Niemniej zacięte walki stoczono o ważny węzeł kolejowy Wrissen. Radzieckie lotnictwo skutecznie wspierało na tym odcinku działanie wojsk lądowych, druzgocąc umocnienia i oddziały techniczne nieprzyjaciela.

Wspólne obchody pierwszomajowe

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej i Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej wydały komunikat w sprawie organizacji wspólnych pochodów i akademii pierwszomajowych o następującej treści:

1. Dzień pierwszego maja w tym roku po raz pierwszy obchodzony będzie w Polsce jako święto ogólno-narodowe. Wypływa to stąd, że klasa robotnicza Polski zawsze stała w pierwszych szeregach walki o wolność narodu, a w okresie okupacji hitlerowskiej wysunęła się na czoło walk narodowo-wyzwoleńczych, jako czynnik kierowniczy. W odrodzonej Polsce klasa robotnicza wzięła na swe barki dzieło odbudowy kraju i tym samym stała się współgospodarzem kraju. Dzień I-go Maja jest dniem walki o ideały świata pracy ,jest dniem manifestowania przyjaźni między narodami walczącymi o swoją niepodległość, jest dniem manifestowania przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim, który wyzwolił narody ujarzmione przez hitleryzm.

2. W nawiązaniu do tradycji i pochodów pierwszomajowych i w tym roku demonstracje pierwszomajowe winny zachować charakter pochodów zorganizowanych mas pracujących. We wszystkich miastach i osadach należy zorganizować pochody uliczne ze sztandarami i transparentami. W pochodach wezmą udział robotnicy i pracownicy fabryk, urzędnicy instytucji, chłopi, pracownicy drobnych zakładów rzemieślniczych, wolne zawody, pozostałe warstwy ludności pracującej i młodzież pracująca.

3. W pochodach wezmą udział PPS i PPR. Związki Zawodowe, ZWM, TUR, oraz organizacje zaproszone: Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Związek Samopomocy Chłopskiej i Wici.

4. Miejsce zbiórek ustala się w fabrykach i biurach dla robotników i pracowników umysłowych, w lokalach Związków Zawodowych dla robotników niefabrycznych oraz w lokalach dzielnic partyjnych. W miastach uczestnicy demonstracji z miejsc zbiórek ściągają w dzielnicowych pochodach na miejsce zbiórki ogólno-miejskiej, gdzie odbywać się będą wiece i skąd wyruszą ogólno-miejskie pochody. W mniejszych miastach uczestnicy schodzą się wprost na ogólno-miejskie miejsca zbiórki.

5. Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej i Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej poleca wszystkim organizacjom partyjnym w fabrykach i zakładach pracy, aby wspólnie organizowali masowy udział robotników i pracowników w jednolitych pochodach fabrycznych pod wspólnymi sztandarami. Pochód winny otwierać sztandary miejskich (powiatowych) Komitetów Partii PPS i PPR, Rad Związków Zawodowych, Zarządów Samopomocy Chłopskiej oraz zaproszonych: Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. W pierwszych szeregach poszczególnych kolumn dzielnicowych powinny iść sztandary dzielnicowych Komitetów Partyjnych a za nimi załogi fabryk i instytucje. W kolumnach dzielnicowych mogą oddzielnymi grupami iść członkowie dzielnic partyjnych i sympatycy, którzy nie są związani z fabrykami, kopalniami i t. d.

Zwarte grupy chłopskie uczestniczą w pochodzie oddzielnymi kolumnami. Młodzież TUR i ZWM oraz zaproszone delegacje Wici i Młodzieży Demokratycznej tworzą na ogólno-miejskim miejscu zbiórki własną kolumnę.

7. Trasy pochodów, terminy i miejsca zbiórek, wyznaczają Komitety obchodu pierwszomajowego dla każdej miejscowości. Również Komitetom tym organizacje zgłaszają nazwiska mówców, występujących w imieniu poszczególnych organizacji.

7. Uroczyste akademie ogólno-miejskie, a także dzielnicowe organizują wspólnie PPR i PPS oraz inne uczestniczące w nich Związki i Organizacje.

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partii Socjalistycznej
(—) STEFAN MATUSZEWSKI

Centralny Komitet
Polskiej Partii Robotniczej
(—) ROMAN ZAMBROWSKI

Z ostatniej chwili

Podpisanie paktu polsko-radzieckiego

MOSKWA (Polpress). Dnia 21 kwietnia b. r. o godzinie 18 nastąpiło w Moskwie uroczyste podpisanie paktu polsko-radzieckiego.

Przed połączeniem się armij Wschodu i Zachodu

40 km dzieliło wczoraj front Zachodni od Wschodniego

LONDYN (BBC)

Przestrzeń oddzielająca wojska amerykańskie od sowieckich kurczy się coraz bardziej. Amerykanie wkroczyli do m. Dessau, położonego na południowy zachód od Berlina, w połowie drogi między Megdeburgiem a Lipskiem. Przednie oddziały sowieckie znajdują się, według danych amerykańskich, o 35 km od tego miasta.

Jednocześnie I armia amerykańska posuwa się szybko w kierunku Drezna, do którego z drugiej strony zbliżają się sowieckie oddziały marsz. Koniewa; i tutaj odległość między dwiema armiami sojuszniczymi nie przekracza 40 km. — Lotnicy działający w tych rejonach widzą jednocześnie obie armie.

Na ziemiach czeskich Amerykanie obsadzili m. Asch, 20 km od Chebu. Stuttgart, stolica Wirtembergii, jest prawie zupełnie otoczony. VII armia amerykańska znajduje się o 100 km od Monachium i 50 km od Ratysbony. Czarny Las (Schwarzwald) jest prawie oczyszczony z nieprzyjaciela. Francuzi zajęli Rotweil, 20 km od górnego Dunaju.

II armia brytyjska obsadziła 50 km wybrzeża Łaby. Hamburg i Brema znajdują się w zasięgu artylerii angielskiej. Załogi tych miast wzmocnione zostały przez silne oddziały marynarzy z Kiel i Wilhelmshaven. Polskie formacje zdobyły Pappenburg k. Emden.

Kocioł niemiecki w górach Harcu został całkowicie zlikwidowany, wzięto tam 20.000 jeńców, w tym generała, dowódcę korpusu. W jaskiniach górskich znaleziono mnóstwo ukrytych tam ważnych dokumentów. Dotychczas wysłano na zachód 30 pociągów z tymi papierami.

Ostatniej nocy Berlin był sześć razy bombardowany przez lotnictwo sojusznicze.

NA PLACU ADOLFA HITLERA

LONDYN (BBC)

Na Placu Adolfa Hitlera w Norymberdze, stolicy partii hitlerowskiej, wywieszony został w dniu urodzin fuehrera gwiaździsty sztandar amerykański.

Norymberga, miasto słynne ze średniowiecznej architektury, jest prawie zupełnie zniszczona — wskutek bezmyślnego rozkazu władz hitlerowskich, które nakazały bronić miasta do ostatka.

Bolonia zdobyta

LONDYN (BBC)

Po przełamaniu obronnej linii niemieckiej nad rzeką Gaiano, oddziały II korpusu polskiego wkroczyły do Bolonii.

Bolonia, główne miasto prow. Emilia, (270 tys. mieszkańców) jest ważnym punktem węzłowym, gdzie zbiega się 5 linii kolejowych i szos.

Na odcinku Adriatyckim wojska 8-ej armii znajdują się o 15 km od Ferrary.

Niedobitki floty niemieckiej

LONDYN (Polpress). Resztki floty niemieckiej, skoncentrowanej w Kilonii i Wilhelmhafen są stale zagrożone przez naloty lotnictwa sprzymierzonych na te porty. Krążownik „kieszonkowy" „Admirał Scheer" został już zatopiony w Kilonii a lekki krążownik „Koeln" poszedł na dno w Wilhelmshafen. Dwa inne krążowniki „Hipper" i „Emden" zostały ciężko uszkodzone.

Wobec zbliżania się wojsk alianckich do Hamburga, Emden i Kilonii, dowództwo niemieckie będzie musiało szukać innego schronienia dla pozostałych okrętów. Ciężki krążownik „Prinz Eugen" odpłynął już z kilkoma kontrtorpedowcami do Kopenhagi. Inne okręty mają być skoncentrowane na zachodnim brzegu Norwegii. Jednak wobec ogromnej przewagi sił morskich sprzymierzonych los floty niemieckiej jest z góry przesądzony.

Program Partii Pracy

Brytyjska Partia Pracy ogłosiła swój program przedwyborczy. Obejmuje on m. in. następujące punkty: upaństwowienie górnictwa, metalurgii, przemysłu gazowego, elektrycznego, kolei żelaznych i innych środków komunikacji. Nadzór państwa nad gospodarką karteli i monopolów. Upaństwowienie Banku Angielskiego. Kontrola nad cenami, utrzymanie wysokiego poziomu płac robotniczych, demokratyczna polityka podatkowa.

Morze płomieni nad Berlinem

LONDYN (United Pres). 600 „fortec" atakowało okolice Berlina z trzech stron, omijając tylko okolice, w której walczą Rosjanie. Wchodziły one w skład eskadr atakujących obiekty kolejowe w promieniu od 15—30 mil wokół Berlina oraz pomiędzy Monachium i Pragą. Atak ten, który ma na celu odcięcia nieprzyjacielowi drogi odwrotu do południowych Niemiec, trwa już 5-ty dzień z rzędu.

Piloci podają, że o ile można dostrzec, Berlin jest zupełnie opustoszałym miastem. Na całym obszarze stolicy szerzą się pożary. Jeden szczególnie silny jest na północ od Berlina. Prawdopodobnie palą się rafinerie ropy naftowej. Inni piloci podają, że tereny dawniej silnie bronione artylerią przeciwlotniczą i ważne pod względem przemysłowym, obecnie wydają się być zupełnie wyludnione.

Premier Tito do marsz. Stalina

MOSKWA (Polpress). Po powrocie z Moskwy do Belgradu premier Jugosławii marsz. Tito wysłał do marsz. Stalina następującą depeszę:

„Opuszczając granicę wielkiego i bohaterskiego Związku Radzieckiego, znajdujemy się pod wrażeniem, wszystkiego tego cośmy widzieli i przeżyli. Ja i moi współpracownicy doznajemy głębokiego zadowolenia, że narody Jugosławii swą walką zasłużyły na sympatię i przyjaźń Pana i Jego wielkiego kraju, którym Pan tak mądrze kieruje. Korzystając ze sposobności, pragnę jeszcze raz podkreślić, jak wiele jesteśmy winni Panu, niezwyciężonej Armii Czerwonej i narodowi radzieckiemu za pomoc, jaką otrzymał nasz naród.

Hitler chce się bronić w Bawarii

PARYŻ (Polpress). Radio paryskie donosi, że w małej wsi bawarskiej Hitler zwołał zebranie gauleiterów i miał im udzielić wskazówek co do obrony tak zwanej „Twierdzy Bawarii". Powołując się na źródła szwajcarskie radio paryskie dodaje, że hitlerowcy przygotowują w górach bawarskich ogromne składy broni, amunicji i nawet bomb latających, umieszczone w bunkrach podziemnych. Jednocześnie ludność cywilna jest wysiedlana z pewnych obszarów, gdyż Hitler chce zebrać w Bawarii swych najwierniejszych towarzyszy, żeby zorganizować ostatnią obronę.

Ile osób zabiły bomby niemieckie w Anglii

LONDYN (United Press). Angielski min. spraw wewnętrznych Morrison oświadczył w Izbie Gmin, że od wybuchu wojny do chwili obecnej w zjednoczonym królestwie W. Brytanii zostało zabitych i rannych spowodu akcji nieprzyjacielskiej 146.760 osób. Między 60.585-ma zabitych jest 7036 dzieci poniżej 16 lat.

PRZEGLĄD PRASY

„Trybuna Wolności", organ KC PPR, zamieszcza w ostatnim numerze artykuł pt. „Pod znakiem jedności", w którym m. in. czytamy:

„Jeśli jedność koalicji antyhitlerowskiej i jedność narodów słowiańskich stanowi naczelną wytyczną naszej polityki zagranicznej, to utrzymanie, umocnienie jedności narodu polskiego na gruncie jedności demokracji polskiej, jedności ludu polskiego stanowi naczelne wskazanie naszej polityki wewnętrznej. I na tym odcinku możemy zanotować wzmocnienie tej jedności.

Obrady rozszerzonego plenum K. C. P. P. R. i Rady Naczelnej P. P. S., które zgodnie wypowiedziały się za zacieśnieniem wzajemnej współpracy — nie pozostały bez realnego rezultatu. Przede wszystkim na terenie ruchu zawodowego rozwija się dalej ścisła, serdeczna współpraca. Zjazdy włókniarzy, górników i metalowców, odbyte w marcu br. stały pod znakiem pełnego wzajemnego zrozumienia, odbyły się bez jakichkolwiek tarć międzypartyjnych. Kampania w sprawie zawierania umów zbiorowych — kampania o olbrzymim znaczeniu dla klasy robotniczej — przechodzi również w zgodnej współpracy związkowców-peperowców i związkowców-pepesowców. Wszystkie wielkie kampanie polityczne dokonujące się w kraju, również przeprowadzane są zgodnie przez obie partie. Jedność robotnicza, jedność klasy robotniczej umocniła się poważnie w ubiegłym miesiącu."

W dalszym ciągu autor artykułu stwierdza, że wzmocnienie jedności klasy robotniczej pozwoliło uzyskać szereg ważnych zdobyczy z ustawą o Radach Zakładowych na czele oraz wzmogło poważnie rolę i znaczenie klasy robotniczej w życiu kraju.

Inny artykuł „Trybuny Wolności" poświęcony jest Leninowi z okazji 75-ej rocznicy jego urodzin. Zakończenie artykułu brzmi:

„Testament Lenina — założyciela Państwa Radzieckiego — pozostawiony narodowi radzieckiemu — aby szanował prawa innych narodów, aby szanował ich suwerenność i niezawisłość, jest wiernie dochowywany przez wielkiego spadkobiercę Lenina — Marszałka Stalina, przez narody Związku Radzieckiego. W tym fakcie właśnie naród polski widzi rękojmię swojej niepodległości i dalszego rozwoju sojuszniczych stosunków z bratnimi narodami Związku Radzieckiego."

W artykule o drugiej rocznicy wybuchu powstania w warszawskim ghetcie czytamy:

„Walka Żydów była i pozostanie nierozerwalną częścia ogólnej walki narodu polskiego o wolność i niepodległość. Powstanie w ghecie warszawskim było również poważnym wkładem w tę ogólną walkę, gdyż jak to sformułowała „Trybuna Wolności" z dnia 1 maja 1943 roku „wzmocniło ono przekonanie, że nawet w tak niezmiernie trudnych warunkach, w jakich byli Żydzi w Warszawie, walka jest możliwa. Wieść o krwawej łunie nad Warszawą dotarła do każdego Polaka, wywołując nastrój nie grozy, a nienawiści do wroga."

Po omówieniu znaczenia powstania w ghetcie, autor dochodzi do następujących wniosków:

„W odrodzonej demokratycznej Polsce nie ma miejsca na antysemityzm, tak jak nie ma miejsca na żadną odmianę, żadną formę faszyzmu. Tego pilnuje, tego pilnować będzie nieugięcie polska klasa robotnicza, czołowa siła obozu demokracji polskiej."

Poza cytowanymi artykułami „Trybuna Wolności" przynosi tekst przemówienia tow. Wiesława o Gdańsku, notatkę o 1-ym Maja, przegląd działań wojennych i kronikę partyjną.

W kilku wierszach

STOSUNKI DYPLOMATYCZNE MIĘDZY ZSRR a GUATEMALĄ. Rząd Związku Radzieckiego przyjął propozycję rządu Guatemali dotyczącą nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

PROJEKT ZESŁANIA HITLEROWCÓW NA WYSPĘ BEZLUDNĄ. Podczas debaty w Izbie Gmin, jeden z posłów generał sir Edward Spears wysunął propozycję, aby niemieccy przestępcy wojenni zostali, w oczekiwaniu na rozprawę sądową, umieszczeni na jednej z bezludnych wysp na oceanie Atlantyckim.

POGŁOSKI O ŚLUBIE HITLERA. Agencja Exchange Telegraph donosi, że według pogłosek krążących w Lipsku Hitler miał się ożenić trzy tygodnie temu w Bad-Frankenhausen ze znaną aktorką filmową Olgą Czechową.

PRZYWÓDCA BRYTYJSKIEJ PARTII PRACY, minister handlu Dalton i pos. Shinwell oraz przywódca liberałów Beveridge wygłosili mowy, w których wystąpili przeciwko zwolennikom utrzymania koalicji rządowej aż do chwili ukończenia wojny z Japonią.

TITO ZAGRAŻA FIUME. Komunikat jugosłowiański podaje, że po wyzwoleniu portu Bakaz, wojska marsz. Tito zagrażają miastu Fiume, znajdując się o 6 km od miasta.

Życie polityczne

WARSZAWA (Polpress). Minister Aprowizacji i Handlu Roman Piotrowski zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. Za dotychczasową działalność w niezwykle trudnych warunkach, Rada Ministrów wyraziła uznanie i podziękowanie Ministrowi Piotrowskiemu. Prezydent Krajowej Rady Narodowej na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował ministrem Aprowizacji i Handlu dotychczasowego wojewodę białostockiego ob. Jerzego Sztachelskiego.

WARSZAWA (Polpress). Rada Ministrów postanowiła przyjąć do wiadomości rezygnację dotychczasowego ministra administracji publicznej, ob. Józefa Maślanki z zajmowanego stanowiska. Ministrem Administracji Publicznej mianowany został Edward Ochab.

WARSZAWA (Polpress). Uchwałą Rady Ministrów zostało Ministerstwo Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia rozdzielone na Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz odrębne Ministerstwo Zdrowia. Prezydent KRN na wniosek Premiera R. P. mianował Ministra Zdrowia w osobie ob. dr. Franciszka Litwina.

Nasz felieton

Epidemia

Jak donosi radio brytyjskie, szerzy się w Niemczech prawdziwa epidemia samobójstw. Znamy wszyscy skutki wojny a specjalnie takiej wojny jak ostatnia. Wiemy, że wojny bywają przyczyną wszelakiego zła, że w czasie wojny szerzą się rozmaite epidemie. Słyszeliśmy o epidemiach tyfusu, cholery i innych chorób. Epidemia samobójstw spowodowana przez wojnę ma widać praktyczne uzasadnienie wyłącznie w narodzie hitlerowskim i tak jak cukrzyca, przeważnie czepia się ludzi, którym nie źle wiodło się na ziemskim padole.

Dlatego epidemia samobójstw objęła w Niemczech specjalnie i prawie wyłącznie wyższe sfery, takie jednostki, które w życiu i powodzeniu Trzeciej Rzeszy miały niepowszedni udział. Zarażeni tą epidemią są w pierwszym rzędzie wysocy funkcjonariusze partyjni, generałowie, admirałowie, dyrektorzy policji, przywódcy hitlerowscy, kierownicy obozów, naczelnicy więzień i inni luminarze i filary brunatnego ruchu. Epidemia szerzy się z niebywałą szybkością. Codziennie rosną szeregi zarażonych tą epidemią. Jedyną dobrą stroną tej ostatniej nagminnej choroby niemieckiej jest to, że nie jest ona taka szablonowa i ma pewne urozmaicenie. Samobójstwa popełniane są na różne, dowolne sposoby.

Dezercja od życia bywa przeprowadzana w Trzeciej Rzeszy zapomocą powieszenia się, otrucia, zastrzelenia, skakania z wysokich pięter, podcinania gardzieli brzytewką, otrucia się gazem, przecinania żył, topienia się i rzucania pod przejeżdżający samochód.

Charakterystyczne jest, że jest to epidemia bardzo demokratyczna, ponieważ każdemu chcącemu się wyprawić na drugi świat przed przybyciem wojsk sprzymierzonych pozostawiona jest całkowicie wolna ręka w wyborze sposobu samobójstwa. Poza tym każdy bez względu na piastowane dotąd godności ma prawo sam decydować o rodzaju samobójstwa. Pod tym względem nikt nie jest ograniczony przepisami albo specjalnymi zarządzeniami. Jeden jest tylko warunek, każdy samobójca powinien w jakikolwiek sposób związany być z ruchem hitlerowskim.

Ponieważ partia narodowo-socjalistyczna jako bezsporny organizator dotychczasowych zwycięstw hitlerowskich i sprawca dzisiejszego stanu rzeczy dba o wszystkich swoich członków i sympatyków, pomyślała i o tych, którym z jakichkolwiek bądź względów nie udało się dotąd popełnić samobójstwa. W tym celu stworzyła tak zwane specjalne sądy wojenne, które wczorajszych swoich bohaterów, opiewanych na łamach prasy urzędowej, wysyłają do nieba. Różnica jest tylko taka, że tu robota jest przeprowadzana bardziej szablonowo, systemem taśmowym, każdy kandydat kończy wysoko, z uwagi na oszczędność amunicji, posługują się szubienicą.

Celem uspokojenia hitlerowców, takich, którychby szalejąca tam dzisiaj epidemia nie zdołała objąć, należy wyjaśnić, że nawet po zajęciu terenów przez wojska sprzymierzonych, armie sojusznicze uczynią wszystko, aby zasłużonych działaczy i wykonawców hitlerowskiego porządku jak najszybciej umiejscowić w ziemi.

KAR.

Gen. Dentz skazany na śmierć

PARYŻ (Polpress) — Generał Henryk Dentz, dawny wysoki komisarz Syrii z ramienia rządu Vichy został, wyrokiem Sądu Specjalnego, zdegradowany i skazany na śmierć, za wywołanie walk bratobójczych w Syrii i współpracę ze sztabem niemieckim.

W 75-tą rocznicę urodzin

Lenin a Polska

Rewolucja r. 1905 w carskiej Rosji zakończyła się poważną porażką. Reakcja podniosła głowę. Wśród prądów opozycyjnych nastąpił rozkład. I ten stan trwał do r. 1911. Do tego roku wynosiła liczba strajkujących robotników na olbrzymim terytorium carskiej Rosji najwyżej 40 tysięcy rocznie. Zwolna jednakże krzepł ruch rewolucyjny i wyczuwano w Rosji, że wystarczy jedna iskra, by spowrotem rozgorzał ogień, w którym zgorzeje cały system despotycznych, absolutystycznych rządów carskich.

Takim sygnałem stała się masakra straj-



kujących robotników w kopalniach złota nad Leną w początku kwietnia 1912 r. W tej masakrze zginęło przeszło 500 robotników. Właściciele kopalń, sądzili, że 6 tysięcy robotników kopalń na długo już uspokoi się. Tymczasem masakra nad Leną wywołała protestacyjne strajki, w których udział wzięło już 300 tysięcy robotników.

„Salwy nad Leną — pisał w r. 1912 Stalin w petersburskiej „Zwieździe" — przełamały lody milczenia i ruszyła rzeka ruchu ludowego".

Należało ująć kierownictwo tego nowego ruchu rewolucyjnego w silne ręce. To też Lenin postanawia wyjechać z Paryża bliżej granicy imperium carskiego i wybór jego padł na Kraków, zaledwie odległy o kilka kilometrów od dawnej granicy austriacko-rosyjskiej.

W tym czasie przebywało w Krakowie przeszło 4 tysiące politycznych emigrantów, wśród których poważny odsetek stanowili rosyjscy socjal-demokraci. Austriacka policja nie stosowała do politycznej emigracji żadnych represji, patrzyła przez palce na masowy przemyt rewolucyjnej „bibuły", jaką drukowały krakowskie drukarnie, przez różne punkty graniczne.

Emigranci otrzymywali łatwo przepustki graniczne, upoważniające do jazdy na 30 kilometrów wgłąb imperium carskiego. Mając w ręce taki „półpasek", jechało się dalej w głąb kraju, kupując w pociągu u konduktorów bilety na dalszą drogę. Z takiego półpaska skorzystał m. in. Stalin. Uciekłszy bowiem z zesłania z końcem września 1912 r. znalazł się Stalin zagranicą i wtedy to za „półpaskiem" wyjechał z Krakowa spowrotem do Petersburga.

Lenin zamieszkawszy w dzielnicy podmiejskiej Krakowa „na Zwierzyńcu" codziennie wysyłał artykuły do „Prawdy", która rozpoczęła swe wydawnictwo 22 kwietnia 1912. Listy zabierały z Krakowa włościanki, które przychodziły „z zagranicy" na targ i wrzucały po powrocie po drugiej stronie granicy do skrzynek pocztowych. Materiały redakcyjne wszywano w t. zw. „pancerne kamizelki", które ubierali na siebie emigranci jadący za półpaskami do Rosji.

W Krakowie mogli także rosyjscy rewolucjoniści zbierać się na zebraniach, a w konferencjach tych, zwoływanych na podstawie par. 2 ustawy o zgromadzeniach, nie mogła brać udziału policja. Warunki więc pracy rewolucyjnej były w Krakowie nadzwyczajnie korzystne. Do Krakowa przyjeżdżali socjal-demokratyczni posłowie do IV Dumy, tu instruował ich Lenin; z końcem r. 1912 odbyła się w Krakowie konferencja Komitetu Centralnego rosyjskiej socjal-demokratycznej partii (bolszewików) z udziałem pracowników partyjnych.

W liście do Gorkiego pisze Lenin w styczniu r. 1913:

„Baza krakowska okazała się pożyteczną, całkowicie „opłacił się" z naszego punktu widzenia nasz wyjazd do Krakowa".

W Krakowie poświęcił Lenin bardzo wiele czasu studiom nad kwestią narodowościową. Wtedy to rzucił Lenin wezwanie rosyjskim nacjonalistom, gdy pisał:

„...Ażeby rozmaite narody mogły swobodnie i pokojowo współżyć ze sobą, albo rozchodzić się, kiedy to jest dla nich wygodniejsze, tworząc rozmaite państwa, niezbędnym jest całkowity demokratyzm, o który walczy klasa robotnicza. Ani jednego przywileju dla żadnego narodu, dla żadnego języka, ani najmniejszego nawet ucisku, najmniejszej niesprawiedliwości wobec mniejszości narodowych". (Dzieła tom XIX, str. 26—27).

Jeszcze wyraźniej wypowiedział się Lenin w tej sprawie w r. 1917:

„...Żaden demokrata nie może także odmawiać Ukrainie prawa do swobodnego oderwania się od Rosji. Tylko właśnie bezwzględne uznanie tego prawa zdolne jest zerwać czynem, bezpowrotnie, aż do końca, z przeklętą przeszłością carską". (XIX, str. 204).

„Właśnie przez uznanie niepodległości państw polskiego, łotewskiego, litewskiego i t. d. zdobywamy powoli, lecz nieugięcie zaufanie najbardziej okłamywanych i przybitych przez kapitalistów — mas pracujących małych państw". (XV, str. 461).

Również bardzo wiele czasu poświęcił Lenin w „okresie krakowskim" sprawie rolnej. Lenin rozpoczął wtedy wielką pracę p. t.: „Nowe dane w sprawie praw rozwoju kapitalizmu w rolnictwie".

Równocześnie Lenin zdwaja swoją pracę organizacyjną, aby uzupełnić luki powstałe na skutek aresztowania 10 lutego 1913 r. Swierdłowa, a 23 lutego 1913 r. (w tydzień po wyjeździe z Krakowa) Stalina.

Fala rewolucyjna wzrasta z każdym dniem. Dość wspomnieć, że w r. 1913 strajkowało według oficjalnych danych 861 tysięcy, a według ścisłych danych 1,272 tysięcy, zaś w pierwszej połowie r. 1914 liczba strajkujących dosięgła półtora miliona.

W tym czasie, gdy praca organizacyjna wymagała całego człowieka, Lenin znajduje czas w tym t. zw. okresie „krakowskim" na opracowanie idei socjalistycznego budownictwa. N. K. Krupska nazywa „okres krakowski" w życiu Lenina „wstępną klasą" socjalistycznego budownictwa.

Ale Lenin ma czas i na rozrywki. W zimie chodzi na ślizgawkę, na wiosnę jeździ wraz z Krupską rowerem do przecudnego „Lasku Wolskiego". Rozkochany w kwiatach, wsłuchuje się godzinami w śpiew leśnego ptactwa, wraca z tego raju przyrody — do intensywnej pracy redaktorskiej, autorskiej i organizacyjnej. Ze względu na stan zdrowia żony N. Krupskiej przenosi się Lenin w lecie r. 1913 do Poronina (pod Zakopanem), dokąd już w wrześniu zwołuje naradę Komitetu Centralnego wraz z partyjnymi pracownikami.

Następna konferencja KC odbyła się w czerwcu r. 1914 w sprawie przygotowania zjazdu partyjnego. Zjazd ten nie odbył się już, albowiem począwszy od sierpnia codziennie „wybuchało" kilka wojen, aż rozgorzała wielka, imperialistyczna wojna światowa, której koniec zniósł już w r. 1917 carat, a w pół roku potem monarchię austriacko - węgierską i niemiecką.

Po wybuchu wojny Lenin musiał wyjechał do Szwajcarii. W 11 dni po przyjeździe Lenina ze Szwajcarii do Petersburga t.j. 27 kwietnia 1917 r. odbywa się ogólnorosyjska konferencja SDPRR (b), na której po referacie Stalina w sprawie narodowościowej uchwalono słynne „tezy kwietniowe". Wówczas już, gdy bolszewicy byli bliscy dojścia do władzy, oświadczyli, że „wszystkim narodom należy przyznać prawo do swobodnego oderwania się i utworzenia samodzielnych państw".

I jeszcze wtedy, gdy wojsko polskie pod dowództwem Piłsudskiego szło w r. 1920 na Kijów, w ostatniej jeszcze chwili oświadczył Lenin w wielkim przemówieniu na wszechrosyjskim kongresie pracujących kozaków dosłownie:

„Wiemy, że niesłychanym przestępstwem był rozbiór Polski między niemiecki, rosyjski i austriacki kapitał. Nie chcemy wojny o terytorialne granice, chcemy wyplenić przeklętą przeszłość, gdy każdy Rosjanin uważany był za ciemiężyciela".

O tym śmiałym polityku, który nie wahał się w najtrudniejszych dla Rosji chwilach wbrew propagowanym wśród ludności rosyjskiej nacjonalistycznym hasłom nienawiści — głosić hasło niepodległości, wolności i siły Nowej Polski, który w ogniu walki do ostatniej chwili podkreślał niechęć Związku Radzieckiego do rozprawy orężnej o granice — Nowa Polska nigdy nie zapomni.

Dr. Bolesław Drobner.

Życiorys Lenina

Włodzimierz Iljicz Lenin (Uljanow), założyciel partii bolszewickiej i Państwa Radzieckiego — urodził się 22 kwietnia 1870 r. w Simbirsku (obecnie Uljanowsk) w rodzinie dyrektora szkół ludowych Ilji Uljanowa.

Po ukończeniu gimnazjum ze złotym medalem w 1887 r., Lenin wstępuje na uniwersytet w Kazaniu. Za udział w rozruchach studenckich zostaje wkrótce wykreślony z listy słuchaczy uniwersytetu, aresztowany i wysłany przymusowo na wieś. Na przekór wszystkim przeszkodom stawianym przez carat, Lenin, jako eksternista wspaniale ukończył wydział prawny. W 1893 r. Lenin przenosi się do Petersburga, gdzie prowadzi w kołach robotniczych nielegalną pracę polityczną i staje się kierownikiem marksistów petersburskich. Lenin zjednoczył wszystkie rozdrobnione koła marksistowskie w jeden „Sojusz walki o wolność klasy robotniczej", który staje się podwaliną przyszłej partii bolszewickiej w Rosji.

W końcu 1895 r. Lenina aresztowano, przesiedział on w więzieniu 14 miesięcy, lecz i tu nie przerywał pracy. W dalszym ciągu kieruje nielegalnym ruchem robotniczym, tworzy projekt programu partii robotniczej Rosji. W 1897 r. Lenin zostaje na 3 lata zesłany do wschodniej Syberii. Po upływie tego terminu, w 1900 r. Lenin wyjeżdża za granicę, gdzie zakłada i redaguje pierwszą marksistowską gazetę „Iskra". Lenin jednoczy dookoła „Iskry" większość socjal - demokratycznych organizacji Rosji pracuje nad ideową i organizacyjną jednością partii utworzonej w 1903 r. pod jego kierownictwem na II zjeździe Rosyjskiej Socjal - Demokratycznej Robotniczej Partii II zjazd Ros.-Soc. Dem .Rob. Partii, który odbył się w marcu 1898 r. zrobił li tylko pierwszą, nieudaną próbę stworzenia takiej partii).

W listopadzie 1905 r. Lenin wraca do Rosji dla bezpośredniego kierowania pierwszą rewolucją rosyjską i poraz pierwszy osobiście zapoznaje się ze Stalinem, który znał Lenina jeszcze z okresu, kiedy kierował robotniczą, rewolucyjną walką Kaukazu. Od tego czasu rozpoczyna się na całe życie wzruszająca ideowa przyjaźń dwóch wielkich rewolucjonistów i wodzów klasy robotniczej Rosji — Lenina i Stalina.

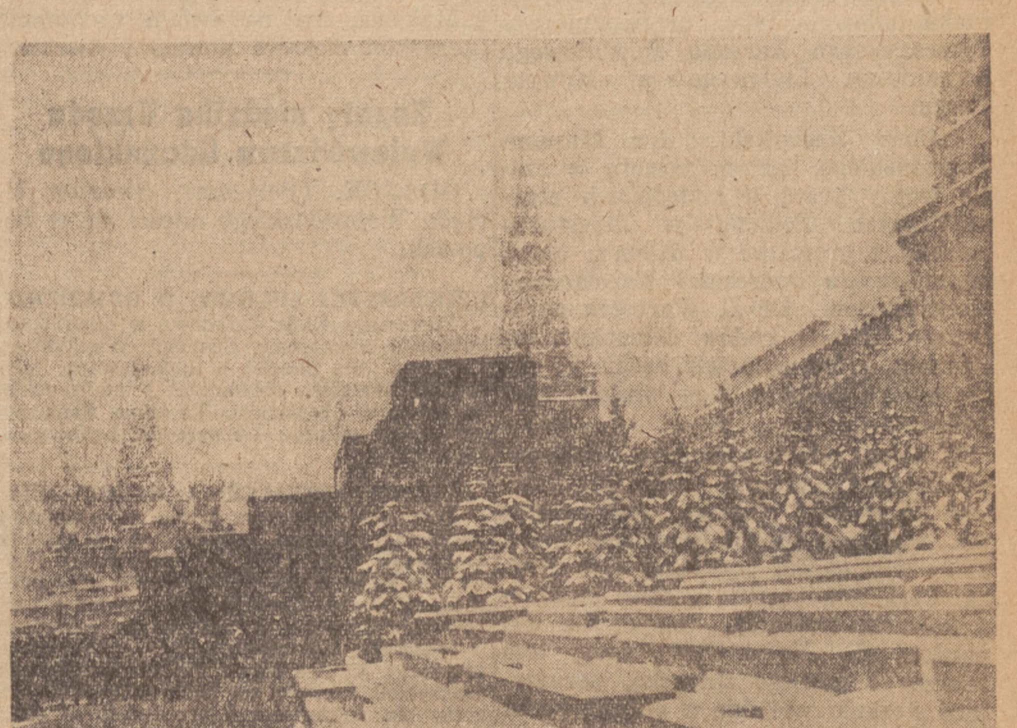
W 1907 r. Lenin zmuszony jest znowu emigrować do Zachodniej Europy. W swoich naukowych, politycznych książkach i artykułach, Lenin uogólnił doświadczenie rewolucji proletariackiej. W ciężkich warunkach politycznych Lenin kontynuuje walkę o umocnienie partii bolszewickiej. Prowadzi ogromną pracę organizacyjną, redaguje centralny organ partyjny „Proletariusz", pisze książki i artykuły. W 1909 r. ukazuje się genialna książka Lenina „Materializm i empiriokrytycyzm", skierowana przeciw reakcyjnej filozofii Macha, Aweanariusa, Bogdanowa i innych.

W 1912 r. z rozkazu Lenina zostaje założona przez Stalina gazeta bolszewicka „Prawda". W latach nowego zrywu rewolucyjnego (1912—1914) pod kierownictwem Lenina i Stalina, partia bolszewicka poprowadziła naród ku nowej rewolucji.

W kwietniu 1917 r. po upadku caratu, Lenin wraca do Rosji. Od tego momentu Lenin i Stalin przygotowują i prowadzą robotników i chłopów Rosji do zrzucenia antyludowego Rządu Tymczasowego. W październiku 1917 r. w Rosji, pod kierownictwem Lenina i Stalina dokonał się największy przewrót — przejście władzy w ręce Rad i powstanie nowej władzy, władzy robotników i chłopów.

Przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych został wybrany — Lenin. Od pierwszych dni socjalistycznej rewolucji, stawia Lenin na pierwszym planie kwestię gospodarczej i kulturalnej przebudowy kraju oraz umocnienia jego obrony. Lenin wespół ze Stalinem tworzą Czerwoną Armię, co zapewnia zniszczenie Niemców pod Narwą, jak również zgruchotanie wszystkich wrogów Rządu Radzieckiego w latach wojny domowej. Lenin i Stalin nawołują naród do czynów do pracy z poświęceniem, do stworzenia żelaznej dyscypliny wszędzie, na tyłach i na froncie. Naród poszedł za Leninem i Stalinem i to uratowało od zagłady młody Rząd Radziecki., stworzyło warunki spontanicznego materialnego i duchowego rozkwitu narodów Rosji.

Narody Rosji zjednoczyły się w jedną wielką przyjacielską rodzinę. Pod kierownictwem Lenina i Stalina utworzony został Wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.



Mauzoleum Lenina w Moskwie

Kronika szkolna

POWSZECHNE WYKŁADY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

W dniu 15 bm. w przepełnionej auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczysta inauguracja powszechnych wykładów uniwersyteckich.

Przewidziane są cykle wykładów o słowiańszczyźnie, o ziemiach zachodnich, o geografii przyrodzie Polski, z zakresu medycyny, biologii itd. Dyrektor Instytutu Słowiańskiego UJ. prof. Małecki wygłosił odczyt inauguracyjny na temat „Idea słowiańska a nauka". Prelegent podkreślił zgodność naukowego badania zagadnień słowiańskich z dążnością do zbratania się narodów słowiańskich, konkludując, iż w okresie obecnym, okresie „wiosny słowiańskiej" — praca rozumna i potrzeba serca winny iść ze sobą w parze, dla dobra Narodu Polskiego i całej słowiańszczyzny. Prelegent zilustrował szeregiem b. interesujących przykładów swoje twierdzenia, cytując m. in. opinie Mickiewicza o Rosji i podkreślając, że narody polski i rosyjski doszły do porozumienia i zgody po dobrym poznaniu się i zrozumieniu wzajemnym.

PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA W TORUNIU

Na zarządzenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego zostaje zorganizowana w Toruniu Państwowa Szkoła Techniczna (koedukacyjna) z następującymi wydziałami: mechaniczno - samochodowym elektrotechnicznym i budowlano-mierniczym.

Jak zdobyliśmy Frydląd Pomorski

Słupy buchającego ognia, chmury dymu przesłaniają ostre zarysy typowo niemieckiego miasta. To Maerkisch-Friedland.

Oddziały jednostki Rotkiewicza uderzają koncentrycznie. Rozpętał się wściekły ogień artylerii; powietrze drga wybuchami i terkotem karabinów maszynowych. Krótkie, lecz gwałtowne ostrzeliwanie ustaje. Ze stanowisk wyjściowych rusza z łoskotem dywizjon czołgów, oblepionych skurczonymi postaciami żołnierzy.

Piechota skokami posuwa się naprzód; szare postacie raz po raz lgną do skrawków przebijającej się spod śniegu ziemi i znowu podrywają się. Nieprzyjaciel rozpaczliwie broni miasta. Zaporowy ogień artylerii pluje w górę masami żelaza i błota. Ale polskich oddziałów nic nie powstrzyma. Żołnierz polski ma wielką przewagę nad hordami hitlerowskimi, gdyż wie, że walczy o słuszną sprawę.

Centrala telefoniczna, ustawiona pod małym kompleksem krzaków.

— Proszę mówić, włączyłem „Modlin".

— Łączę. „Taczanka". „Pożoga" wzywa.

Promienie słońca ostro biją w oczy. Biel śniegu utrudnia obserwację. Skoncentrowany, głuchy warkot... Cienie na płaszczyźnie śniegu. Rozwinięte tyraliery przypadają ku ziemi. Nalot! Nieprzyjaciel za wszelką cenę chce utrzymać miasto. Eskadrami nalatuje około 60 samolotów niemieckich. Furia bombardowania i ognia broni pokładowej. Na linii ataku piechoty zamarł ruch... Wściekły świst, turkot salw, fontanny wybuchających bomb. Zda się tajfun zwalił się na ziemię i zniesie wszystko i wszystkich. Ale nie, ziemia odpowiada.

Słychać wyraźnie klekot dział przeciwlotniczych. Kilka twarzy zapadłych w błoto unosi się, unoszą się karabiny, słychać pojedyńcze strzały, dochodzi trzaskający ogień broni maszynowej. Martwe, przed chwilą, pole zieje ogniem.

— „Zenitówki walą na cały regulator!" — woła z ożywieniem jeden z fizylierów. Samoloty unoszą się do kontrataku. Ale była to ich ostatnia akcja w bitwie pod Maerkisch Friedland. Zdwojoną siłą ognia atak został złamany. Przedpole znów zaroiło się

Naprzód, naprzód, dopaść miasta! W twarzach maluje się chłopska, polska zawziętość. Mijamy masy niemieckich trupów, ranni jęczą, tu i ówdzie sterczy sylwetka z uniesionymi do góry rękami. Poddają się. Z domów jeszcze padają strzały, jeszcze ciężkie walki toczą się na pozycjach podmiejskich, ale nasze czołgi już są w mieście. Domy płoną. Nie ma już miasta—Maerkisch Friedland. Będzie już na zawsze Frydląd Pomorski. (Polpress).

Front pomorski, 1945 r.

Stan zasiewów w województwie krakowskim

KRAKÓW, (Polpress). Stan zasiewów w poszczególnych powiatach województwa krakowskiego przedstawia się według ostatnich danych następująco: w pow. brzeskim obsiano 75 proc. ogólnej powierzchni ornej; w pow. bocheńskim 68 proc.; w pow. myślenickim 60 proc.; w pow. krakowskim 54 proc.; w pow. chrzanowskim i nowosądeckim 40 proc. i w pow. jasielskim 32 proc. — (powiat najbardziej zniszczony).

I znowu ekshumacja

Jest 6-ta popołudniu. Zimno, wietrznie. Z daleka już widnieją szczątki pomników żydowskiego cmentarza na Bródnie. Powyrywane z ziemi — stare, pochylone zmurszałe płyty nagrobkowe — dawno zapomniane, pewnie od lat nieodwiedzane, niepotrzebne.

I właśnie ten zapomniany cmentarz obrali sobie oprawcy niemieccy za teren swoich „bohaterskich" wyczynów w stosunku do bezbronnych ludzi.

W końcu sierpnia na Pradze — gdzie przecież powstanie zostało stłumione już drugiego dnia po wybuchu — Niemcy zarządzili szereg blokad, „łapanek", wywózek.

Między innymi — znalazło się na Pelcowiźnie — 9 młodych chłopców w wieku od 17 do 24 lat, synów tamtejszych robotników, którzy postanowili na własną rękę iść na spotkanie dążącej ku nam wyzwoleńczej Armii Radzieckiej. Wyruszyli 26 sierpnia wieczorem. Doszli do Białołęki — 7 km. od Pelcowizny. Tam — natknęli się — nie na żandarmów — na zwykły ciężarowy samochód niemiecki, wiozący kartofle.

„Halt, Hende hoch"!

Na samochód! Oddać dokumenty, polnische Banditen"!

Tu ich przywieźli, tu, na stary zapomniany cmentarz.

Widzieli sąsiedzi, z daleka, z okien, struchleli i przerażeni.

Ręce, związane drutem kolczastym na plecach.

Połamano nogi, powykręcano ze stawów ramiona, powybijano zęby. Ślady kul — tylko na nogach. Nie zabijano. Związanych, storturowanych —— żywcem pogrzebano. Płytko, niecałe ćwierć metra pod ziemią.

Odnaleźli rodzice swoje dzieci. Nie zdejmują im z rąk drutów kolczastych. Nie rozprostowują wykręconych kończyn. Te symbole barbarzyństwa i męki przedśmiertnej — zostaną.

„Nie oni jedni tu leżą — mówi ojciec, który odnalazł w tym grobie 2 synów. — Proszę popatrzeć tutaj...

Gdzie spojrzeć — dołki, dołeczki — i tu ktoś zaczął kopać ,i tu, i tam — ... Wszędzie, wszędzie, gdzie spróbować — łopata po kilku zaryciach — natrafia się na opór — wszędzie zwłoki — kobiet, mężczyzn, dzieci...

„Codziennie wieczorem, codziennie i codziennie — opowiada matka jednej z ofiar, o zmroku zajeżdżała tu „buda". Wyrzucano z niej powiązanych ludzi, uwalniano ich z pęt, kazano własnymi rękami kopać groby —potem tu, pod mur..." Spalona kancelaria cmentarza nosi na sobie ślady wielu egzekucji... „Potem znowu ich wiązano. Bili ich, katowali — zresztą co tu dużo mówić..." Odwraca się i wybucha płaczem.

Nad grobem 9-ciu Polaków z Pelcowizny — stoją rodzice. Nie, płaczą, nie rozpaczają. To już za dużo, żeby okazywać to, co się czuje. Stoją, spleceni wspólnym nieszczęściem — nie mają siły odejść. Jutro przywiozą trumny, zawiozą swoich najbliższych na cmentarz — pochowają — i na tym koniec.

Ale odejść nie mają siły.

Jest już prawie ciemno.

Ponuro wyglądają zapadające się kamienie ponure, milczące świadki jednego z wielu rozdziałów naszej martyrologii.

(Polpress)

Port w Pucku ocalał

PUCK, (Polpress). Port w Pucku ocalał. Wojsko wspólnie z ludnością cywilną, dosłownie pod obstrzałem artyleryjskim, odbudowało dwa mosty. Istnieje już połączenie z półwyspem helskim. Puck wraca do normalnego życia. Miasto jest uporządkowane. Sklepy otwarte; czynne są piekarnie, młyn, tartak, hotel, kasyno oficerskie. Pracują warsztaty rzemieślnicze.

Uważajcie na dzieci

WARSZAWA (Polpress). Na terenach niedawnych działań wojennych mnożą się nieszczęśliwe wypadki wśród dzieci, bawiących się znajdowanymi na polach niewypałami, zapalnikami i nabojami.

W związku z tym, Ministerstwo Zdrowia zwraca się z apelem do rodziców i wychowawców młodzieży, aby uprzedzili dziatwę o niebezpieczeństwie.

Rady Zakładowe

WARSZAWA (Polpress). Departament Pracy przy Min. Pracy i Opieki Społecznej opracował rozporządzenia wykonawcze o regulaminie wyborczym do rad zakładowych i o trybie funkcjonowania tych rad. Rozporządzenie to wkrótce zostanie ogłoszone. Równocześnie wydane zostaną instrukcje dla rad zakładowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

W związku z odbudową Warszawy przede wszystkim ustalone będą przepisy, dotyczące przestrzegania warunków bezpieczeństwa i higieny pracy robotników budowlanych i zatrudnionych przy rozbiórce.

Poza tym w opracowaniu Departamentu Pracy znajduje się dekret o Urzędach Zatrudnienia. Do czasu powstania tych urzędów czynne będą społeczne Biura Pośrednictwa Pracy, uruchamiane przy Okręgowych Radach Związków Zawodowych.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem podejmowanym przez Min. Pracy i Opieki Społecznej jest sprawa unifikacji ustawodawstwa pracy na całym terenie Rzeczypospolitej.

Akcja siewna

WARSZAWA (Polpress). Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w woj. lubelskim polecił zarządcom powiatowym zabezpieczenie zboża siewnego na resztkówkach i przeprowadzenie zbiórki zbóż siewnych pod postacią pożyczek sąsiedzkich. Członkowie Samopomocy Chłopskiej przeprowadzają na resztkówkach omłot zboża i jego bejcowanie. Jednocześnie przeprowadzana jest ewidencja kartofli i segregowanie ich na sadzonki.

Pisarze podhalańscy przy pracy

ZAKOPANE, (Polpress). Pomimo wyjątkowo silnego ucisku kulturalnego na tutejszych terenach za czasów niemieckich, pisarze ziemi podhalańskiej nie poniechali pracy.

Znany poeta chłopski Podhala, Stanisław Nędza-Kubiniec, napisał podczas okupacji cykl wierszy i poematów. Obecnie poza twórczością literacką, pracuje społecznie jako przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Kościelisku i bierze czynny udział w ruchu ludowym jako przewodniczący Tymczasowego Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Nowym Targu.

Juliusz Zborowski, dyr. Muzeum Tatrzańskiego, kończy zaczętą w czasie wojny pracę o materiałach etnograficznych Podhala w literaturze polskiej i gromadzi w dalszym ciągu materiały do twórczości Karola Szymanowskiego. Dr L. Wyrostek opracowuje historię rodów chłopskich na Podhalu, która stanowić będzie pierwszą swego rodzaju sagę włościaństwa polskiego.

Wybitny pisarz młodego pokolenia chłopskiego, Antoni Olcha przygotował do druku ciekawą monografię wsi Naprawa, spopularyzowanej przed kilku laty głośną powieścią Jalu Kurka. Poza tym posiada gotowe studium o kulturze twórczej, inicjatywie wsi polskiej pt. „Nowa wieś", spory tom wierszy i powieść chłopską, poruszającą stosunki wiejskie w okresie przed wojennym i w czasie samej wojny.

M. Kasprowiczowa, wdowa po wielkim poecie, uzupełnia materiały pamiętnika na Harendzie a Aniela Stapińska, mieszkająca stale w Poroninie, zgromadziła w swej tece szereg wierszy i nowel. Tadeusz Bocheński dokonał w czasie wojny przekładu najcelniejszych klasyków greckich i rzymskich, obecnie zaś opracowuje szkic „O pięknie mowy polskiej". Edward Wrona, poeta i pisarz z Białej k. Makowa, ma na swoim warsztacie literackim ciekawe nowele i wiersze.

Sopoty siedzibą Urzędu Województwa Gdańskiego

GDAŃSK, (Polpress). Siedziba Urzędu Wojewódzkiego mieści się w Sopotach.

UNIWERSYTET LUDOWY W OBJEZIERZU

Powiatowa Rada Narodowa w Obornikach uchwaliła utworzenie Fundacji Wieczystego Funduszu dla ubogiej a utalentowanej młodzieży chłopskiej, robotniczej i inteligenckiej w powiecie obornickim. Ta sama Rada postanowiła założyć Uniwersytet Ludowy w Obiezierzu.

ZAKŁADY KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI

W chwili obecnej na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego czynne są 4 zakłady kształcenia nauczycieli, a mianowicie: Państwowe Pedagogium w Katowicach oraz licea pedagogiczne w Chorzowie, Sosnowcu i Tarnowskich Górach. W pozostałych zakładach w Pszczynie, Mysłowicach i Nowej Wsi prace rozpoczną się wkrótce. Na kandydatów na nauczycieli zapisało się około 400 osób, na kursy dla wychowawczyń przedszkoli — 300.

Pismo dla młodzieży szkolnej

Wskrześmy „Płomyk"

Najpoważniejszą przeszkodą na drodze do realizowania powszechnego nauczania jest brak podręczników. Przez pięć lat okupacji nie ukazała się ani jedna drukowana książka do nauczania w szkole. Pozostałe z okresu przedwojennego podręczniki uległy albo zniszczeniu, albo posiadają treść wrogą demokratycznemu patrzeniu na świat i ludzi.

Niektórzy nauczyciele, świadomi dokonywujących się przemian ideologicznych — sami przeprowadzają selekcję materiału czytankowego czy historycznego zawartego w podręcznikach, posiadanych przez młodzież szkolną. Ci są o tyle w lepszych warunkach, że mają jakikolwiek materiał, na którym mogą oprzeć nauczanie. Inni, którzy nie posiadają i tego, sięgają do improwizowanych dorywczo środków działania. Są nimi powielane najważniejsze czytanki z posiadanych w małej ilości podręczników. Z tych trudnych nieraz do odczytania kartek dowiaduje się młodzież tego, czego nie można powiedzieć na wykładzie. Wykład nigdy zresztą nie zastąpi podręcznika. By opanować treść, szczególnie trudną, uczeń musi — choćby nie należał nawet do „kujonów" — kilkakrotnie nieraz zaglądać do podręcznika.

W tych warunkach istnieje jedyna możliwość przyjścia nauczycielowi i uczniowi z pomocą. Jest nią stworzenie dobrego pisma dla młodzieży szkolnej. Polska posiada tradycję wysokiego poziomu pism tego rodzaju. „Płomyk" należał do najlepszych pisemek szkolnych. Miał ponadto walor pisma demokratycznego, śmiało przeciwstawiającego się w treści obskurantyzmowi wychowawczemu w Polsce przedwrześniowej. Wystarczy przypomnieć słynny proces „Płomyk" — I. K. C.

Jak należałoby takie pismo redagować? Treść jego musiałaby być stosunkowo obfita. Nawet tak dalece, aby pomagała w pracy nie tylko nauczycielowi języka polskiego, ale — historii, geografii i przyrody. Poziom artykułów musiałby być przystosowany przede wszystkim do zainteresowań dzieci w starszych klasach szkoły powszechnej, posiadających już dobrą znajomość czytania. Niektóre artykuły mogłyby służyć i młodzieży w młodszych klasach gimnazjum.

Niewątpliwie wskrzeszony „Płomyk" musiałby stać się pismem mającym charakter uniwersalnego podręcznika. W miarę drukowania podręczników normalnych, zatwierdzonych przez władze, jego treść ulegałaby zmianie.

Warunki powstania takiego pisma są. Istnieją przecież w Polsce młodzi literaci, którzy napewno z zapałem podjęliby się współpracy, nie tylko wyrażającej ich indywidualne pomysły twórczej natury, ale dotyczącej zagadnień popularyzacji wiedzy geograficznej, historycznej czy przyrodniczej. O literatach wspominamy jeszcze dlatego, że forma tych artykułów winna być wybredna, winna wyrażać piękno języka polskiego. Redakcja takiego pisma musiałaby bacznie czuwać, by uchronić się przed zalewem panoszącego się obecnie — szczególnie w wydawnictwach prowincjonalnych — przerostu słowa nad treścią, jakiegoś chorobliwego, grafomańskiego zresztą potoku napuszonych dytyrambów, rozdętych fałszywym patosem deklamacyjnym.

Młodzież szkolna przeżyła pięć lat wojny. Często dziesięcio- czy dwunastoletni chłopiec był samodzielnym — jak dorosły — człowiekiem. Nie można go formą wypowiedzi, zwróconych bezpośrednio w jego stronę spychać sztucznie w dzieciństwo. Nad sposobem właściwego oddziaływania pisma na młodzież czuwałby zresztą doświadczony pedagog, który jednocześnie miałby wpływ na dobro artykułów pod względem ich użyteczności pedagogicznej w związku z wymaganiami programów szkolnych.

Władze szkolne w porozumieniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego winny podjąć w tym wypadku szybką decyzję, ułatwiającą nauczycielstwu pracę, a młodzieży szkolnej właściwe wykorzystanie czasu spędzanego w szkole.

P.

Redaktor: Jan Dąbrowski D—01276 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2